

17 października 2018



O problemach organizacji pozarządowych

Przedstawiciele kilkudziesięciu stowarzyszeń uczestniczyli w XII Kongresie Stowarzyszeń Województwa Świętokrzyskiego, który odbył się w siedzibie Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach. Tym razem rozważania i debaty uczestników odbywały się wokół hasła „Między pasją a niewolnictwem. Praca w NGO”.

Kongres dla przedstawicieli organizacji pozarządowych zawsze jest okazją do wymiany doświadczeń, poszerzenia wiedzy, która przydaje się w działalności stowarzyszeń, a także płaszczyzną do nawiązywania nowych kontaktów i współpracy.

- Myślę, że dziś żaden samorząd nie może sobie wyobrazić swojego sprawnego

funkcjonowania bez organizacji pozarządowych. Podmioty te najlepiej wypełniają rolę użyteczności na rzecz obywateli i zapewne najtaniej – mówił **Jacek Kowalczyk**, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach. – Aktywność organizacji pozarządowych to dobra forma realizacji państwa obywatelskiego. Są organizacje, które mają etatowych pracowników, ale w dużej mierze ich działalność opiera się na pasji i poczuciu misji. W nawiązaniu do tematu tej edycji kongresu nasuwa się oczywiście pytanie, gdzie są granice – ile można dać od siebie, czy ktoś za to powinien jednak w jakiejś formie zapłacić, ale też – czy nie zatracimy ducha organizacji pozarządowych, podążając tą drogą – mówił Jacek Kowalczyk. Zwrócił również uwagę, że brakuje rozwiązań systemowych, które ułatwiłyby funkcjonowanie organizacji pozarządowych, ponieważ nakłada się na nie takie same obowiązki jak na przedsiębiorców czy samorządy.

– Aktywność obywatelska w Polsce jest bardzo ważna, a organizacje pozarządowe są istotnym partnerem państwa w budowaniu demokracji, stąd potrzeba stwarzania przez państwo warunków do ich rozwoju – podkreślał **Wojciech Kaczmarczyk**, dyrektor Narodowego Instytutu Wolności, gość specjalny spotkania.

– Praca w stowarzyszeniu jest czasem formą tak silnego zaangażowania, że w pewnym momencie to zaangażowanie i poczucie odpowiedzialności mogą nas ograniczać ze względu na ilość zadań, które przed nami stoją – zwracał uwagę hm. **Tomasz Rejmer**, komendant ZHP Chorągwi Kieleckiej. – W pewnym momencie dochodzimy do pytania, jak ma wyglądać praca instytucji, którą kreujemy z takim poświęceniem. By spełnić wymogi formalne i prawne, które stoją przed stowarzyszeniami, osiągać zamierzone cele, musimy dysponować zapleczem osobowym – mówił komendant Rejmer, podkreślając, że organizacje w różnym stopniu, w zależności od potrzeb, opierają się na pracy wolontariuszy i pracowników etatowych.

Uczestnicy spotkania w formule debaty oksfordzkiej poznawali też zasady funkcjonowania ekonomii społecznej – rozmawiali m. in. o tym, jak organizacje pozarządowe działające w tej sferze stają się “nową formą prowadzenia biznesu”. Przedstawiciele świętokrzyskich stowarzyszeń rozmawiali również o wolontariacie i etatowej pracy w organizacjach. Zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach podstawą działania organizacji pozarządowych jest praca społeczna. Jednak bez oparcia się na pracy etatowej często bardzo trudno jest osiągnąć odpowiednią jakość i ciągłość działań. Dyskutowano m. in. o tym, gdzie przebiega granica, po przekroczeniu której organizacja pozarządowa staje się biznesem.

Organizatorami wydarzenia byli: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Świętokrzyska Rada Działalności Pożytku Publicznego oraz Związek Harcerstwa Polskiego

Chorągiew Kielecka.

Galeria zdjęć

